

Orędzie papieża na Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego - 23 sierpnia 2022

Z okazji rozpoczynającego się wraz z początkiem września Czasu dla Stworzenia, Ojciec Święty przekazał Orędzie na obchodzony 01.09.2022 r. Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego.

Orędzie Jego Świątobliwości Papieża Franciszka na obchody Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego 1 września 2022 r.

Drodzy bracia i siostry!

„Wysłuchaj się w głos stworzenia” to temat i zachęta tegorocznego Czasu dla Stworzenia. Okres ekumeniczny rozpoczyna się 1 września Światowym Dniem Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, a kończy dnia 4 października świętem św. Franciszka. Jest to szczególny czas dla wszystkich chrześcijan, aby razem modlić się i troszczyć o nasz wspólny dom. Czas ten, zainspirowany pierwotnie przez Ekumeniczny Patriarchat Konstantynopola, jest okazją do pielęgnowania naszego „nawrócenia ekologicznego”, do którego zachęcał św. Jan Paweł II jako odpowiedzi na „katastrofę ekologiczną”, zapowiedzianą przez św. Pawła VI już w 1970 r. [1].

Jeśli uczymy się słuchać głosu stworzenia, to zauważamy w nim swoisty dysonans. Z jednej strony jest to słodka pieśń wychwalająca naszego umiłowanego Stwórcę, z drugiej zaś gorzki krzyk, który żali się przez nasze ludzkie złe traktowanie.

Słodka pieśń stworzenia zaprasza nas do praktykowania „duchowości ekologicznej” (Enc. *Laudato si'*, 216), wrażliwej na obecność Boga w świecie przyrody. Jest to zachęta do oparcia naszej duchowości na „miłującej świadomości, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspólną powszechną komunie” (tamże, 220). Szczególnie w uczniach Chrystusa, takie wspaniałe doświadczenie wzmacnia świadomość, że „wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 3). W tym Czasie dla Stworzenia podejmijmy na nowo modlitwę w wielkiej katedrze stworzenia, ciesząc się „wzniosłym chórem kosmicznym” [2] niezliczonych stworzeń wyśpiewujących Bogu chwałę. Dołączmy do św. Franciszka z Asyżu w śpiewie: „Pochwalon bądź, o mój Panie, z wszystkimi Twymi stworzeniami” (Pieśń słoneczna). Dołączmy do psalmisty w śpiewie: „Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!” (Ps 150, 6).

Niestety, tej słodkiej pieśni towarzyszy gorzkie wołanie. A raczej chór gorzkich okrzyków. Jako pierwsza woła nasza siostra matka Ziemia. Zdana na łaskę naszych konsumpcyjnych ekscesów, jęczy i błaga nas o zaprzestanie naszych nadużyć i jej niszczenia. Następnie wołają różne stworzenia. Zdane na łaskę „despotycznego antropocentryzmu” (*Laudato si'*, 68), na antypodach centralnego miejsca Chrystusa w dziele stworzenia, wymierają niezliczone gatunki, na zawsze zaprzestając swoich hymnów pochwalnych ku czci Boga. Ale wołają także najubożsi spośród nas. Narażeni na kryzys klimatyczny, najdotkliwiej odczuwają oni skutki susz, powodzi, huraganów i fal upałów, które wciąż stają się coraz intensywniejsze i częstsze. Ponadto, wołanie wnoszą też nasi bracia i siostry z rdzennych narodów. Z powodu żarłocznych interesów ekonomicznych, terytoria ich przodków są najeżdżane i dewastowane ze wszystkich stron, wnosząc „protest wołający też do nieba” (Posynod. *adhort. apost. Querida Amazonia*, 9). Wreszcie wołają nasze

dzieci. Młodzież zagrożona krótkowzrocznym egoizmem, z niepokojem prosi nas, dorosłych, abyśmy zrobili wszystko, co w naszej mocy, by zapobiec lub przynajmniej ograniczyć zapaść ekosystemów naszej planety.

Słyszając te gorzkie wołania, musimy okazać skruchę i zmienić szkodliwe style życia i mechanizmy. Od samego początku ewangeliczne wezwanie: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 3, 2), zapraszające do nowej relacji z Bogiem, zakłada również inną relację z innymi ludźmi i ze stworzeniem. Stan degradacji naszego wspólnego domu zasługuje na taką samą uwagę jak inne globalne wyzwania, takie jak poważne kryzysy zdrowotne czy konflikty zbrojne. „Życie powołaniem, by być obrońcami dzieła Bożego, jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego” (Laudato si', 217).

Jako ludzie wiary, czujemy się dodatkowo zobowiązani do działania poprzez nasze codzienne zachowania i w zgodzie z owym wymaganiem nawrócenia. Ale nie jest ono tylko indywidualne: „Nawrócenie ekologiczne, niezbędne do stworzenia dynamiki trwałej zmiany, jest także nawróceniem wspólnotowym” (tamże, 219). W tej perspektywie, do zaangażowania się wezwana jest również wspólnota narodów, zwłaszcza podczas spotkań Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęconych zagadnieniom środowiskowym, w duchu jak największej współpracy.

Szczyt klimatyczny COP27, który odbędzie się w Egipcie w listopadzie 2022 r., stanowi kolejną okazję do wspólnego wspierania skutecznej realizacji Porozumienia Paryskiego. Również z tego powodu wydałem niedawno polecenie, aby Stolica Apostolska, w imieniu i na rzecz Państwa Watykańskiego, przystąpiła do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu i Porozumienia Paryskiego, w nadziei, że ludzkość XXI wieku „zostanie zapamiętana z tego powodu, że wielkodusznie podjęła swoje poważne obowiązki” (tamże, 165). Osiągnięcie celu paryskiego, jakim jest ograniczenie wzrostu temperatury do 1,5°C, jest sporym wyzwaniem i wymaga odpowiedzialnej współpracy między wszystkimi narodami w celu przedstawienia ambitniejszych planów klimatycznych lub ustalonych wkładów na poziomie krajowym, aby jak najszybciej zredukować emisje gazów cieplarnianych netto do zera. Chodzi o „przestawienie” wzorców konsumpcji i produkcji, a także stylu życia, w kierunku bardziej szanującym stworzenie i integralny rozwój ludzki wszystkich narodów obecnych i przyszłych, rozwój oparty na odpowiedzialności, roztropności/przezorności, solidarności i trosce o ubogich i o przyszłe pokolenia. U podstaw tego wszystkiego musi być przymierze między człowiekiem a środowiskiem, które dla nas, wierzących, jest odzwierciedleniem „stworczej miłości Boga, od którego pochodzimy i ku któremu zdążamy” [3]. Przemiana spowodowana tym przestawieniem nie może pomijać wymogów sprawiedliwości, zwłaszcza w odniesieniu do osób najbardziej dotkniętych skutkami zmian klimatycznych.

Z kolei, grudniowy szczyt COP15 poświęcony różnorodności biologicznej, który odbędzie się w grudniu, w Kanadzie, stworzy dla dobrej woli rządów ważną okazję do przyjęcia nowego wielostronnego porozumienia, aby powstrzymać niszczenie ekosystemów i wymieranie gatunków. Zgodnie ze starożytną mądrością lat jubileuszowych, musimy „przypominać, powracać, odpoczywać i naprawiać” [4]. Aby powstrzymać dalszy upadek „sieci życia” – bioróżnorodności – którą dał nam Bóg, modlimy się i wzywamy narody do uzgodnienia czterech kluczowych zasad: 1.

zbudowania jasnej etycznej podstawy dla transformacji, której potrzebujemy, aby ocalić bioróżnorodność; 2. przeciwdziałania utracie bioróżnorodności, wspierania jej ochrony i odbudowy oraz zaspokajania potrzeb ludzi w sposób zrównoważony; 3. promowania globalnej solidarności, mając na uwadze fakt, że różnorodność biologiczna jest wspólnym dobrem ogólnoswiatowym, które wymaga wspólnego zaangażowania; 4. skupienia się na osobach będących w trudnych sytuacjach, w tym osobach najbardziej dotkniętych utratą różnorodności biologicznej, takich jak ludność tubylcza, osoby starsze i młodzież.

Powtarzam: „Pragnę prosić, w imię Boga, wielkie firmy wydobywcze – górnicze, przemysłu ropy naftowej, leśnicze, nieruchomości, agrobiznesowe – o zaprzestanie niszczenia lasów, mokradel i gór, o zaprzestanie zanieczyszczania rzek i mórz, o zaprzestanie zatruwania ludzi i środków spożywczych” [5].

Nie można nie uznać istnienia „długu ekologicznego” (Laudato si’, 51) narodów bogatszych gospodarczo, które w ostatnich dwóch stuleciach najbardziej powodowały zanieczyszczenie; wymaga to od nich podjęcia ambitniejszych kroków zarówno podczas COP27, jak i COP15. Pociąga to za sobą, oprócz zdecydowanych działań w obrębie ich granic, dotrzymanie obietnic, dotyczących wsparcia finansowego i technicznego dla krajów uboższych gospodarczo, które już teraz ponoszą większy ciężar kryzysu klimatycznego.

Ponadto, należałoby również pilnie rozważyć dalsze wsparcie finansowe dla zachowania różnorodności biologicznej. Kraje mniej zamożne gospodarczo również mają znaczące, ale „różnicowane” odpowiedzialności (por. tamże, 52); zwlekaniem innych nigdy nie można tłumaczyć własnej bezczynności. Musimy działać, wszyscy, zdecydowanie. Dochodzimy do „punktu przelomowego” (por. tamże, 61).

W tym Czasie dla Stworzenia módlmy się, aby szczyty COP27 i COP15 mogły zjednoczyć rodzinę ludzką (por. tamże, 13) dla zdecydowanego zmierzenia się z podwójnym kryzysem: związanym z klimatem i zmniejszeniem różnorodności biologicznej. Przypominając zachętę św. Pawła, aby radować się z tymi, którzy się radują i płakać z tymi, którzy płaczą (por. Rz 12, 15), płaczmy z gorzkim krzykiem stworzenia, słuchajmy go i odpowiadajmy czynami, abyśmy my i przysze pokolenia mogli nadal radować się słodkim śpiewem życia i nadziei stworzeń.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 16 lipca 2022 roku, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

FRANCISZEK